

Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 21 czerwca 2017 r.

IV Ka 469/17

Przewodniczący: Sędzia SO Leszek Matuszewski, SO Ewa Taberska (spr.), SO Hanna Bartkowiak.

Przy udziale A. D. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2017 r. sprawy M. N. (1) z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora i oskarżycielkę posiłkową od wyroku Sądu Rejonowego w Trzciance z dnia 18 stycznia 2017 r. - sygn. akt II K 380/14

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od Skarbu Państwa oraz od oskarżycielki posiłkowej A. C. po " części, tj. w kwotach po 420 złotych na rzecz M. N. (1) zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.
3. Kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciąża w 1/2 części Skarb Państwa, a w pozostałym zakresie zwalnia od uiszczenia tych kosztów oskarżycielkę posiłkową A. C., jak również zwalnia ją od uiszczenia opłaty za II instancję.

UZASADNIENIE

M. N. (1) został oskarżony o to, że w okresie od lutego 2013 r. do 1 stycznia 2014 r. w C., woj. (...), uporczywie nękał A. C. w ten sposób, że wielokrotnie wykonywał do niej połączenia telefoniczne zarzucając jej zdrady, wysyłał krótkie wiadomości tekstowe, obserwował ją oraz nachodził w domu, jeździł za nią samochodem, to jest o czyn z art. 190a § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2017 r. Sąd Rejonowy w Trzciance (sygn. akt II K 380/14) oskarżonego M. N. (1) uniewinnił od popełnienia zarzucanego czynu opisanego w części wstępnej wyroku, to jest przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. oraz orzekł o kosztach postępowania (k. 543).

Powyższy wyrok został zaskarżony przez prokuratora (k. 566 - 570) oraz oskarżycielkę posiłkową (k. 571 - 583). Prokurator nie złożył wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu II instancji.

Oskarżycielka posiłkowa zaskarżyła wyrok w całości zarzucając rozstrzygnięciu obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie przepisu art. 399 § 1 k.p.k. i art. 170 § 1 k.p.k.

Oskarżycielka posiłkowa wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Trzciance, zasądzenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej zwrotu kosztów pełnomocnika w postępowaniu prze Sądem I instancji według norm przepisanych, ewentualnie o rozważenie zmiany kwalifikacji czynu z art. 190a § 1 k.k. na czyn z art. 207 § 1 k.k. oraz uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację oskarżycielki posiłkowej, oskarżony wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku oraz o zasądzenie od pokrzywdzonej zwrotu kosztów obrony w wyboru (k. 617 - 623).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżycielki posiłkowej okazała się niezasadna.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany dostatecznej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej. Sąd Okręgowy chciałby również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu zdarzenia, jak i rozstrzygając kwestie braku sprawstwa i winy oskarżonego. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanego oskarżonemu czynu została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo i w pełni oparty na dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Na wstępie Sąd Okręgowy stwierdza, iż dostrzega pewne niedostatki sporządzonego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zwłaszcza w dość skrótowej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w wyjątkiem oceny wyjaśnień oskarżonego. Stwierdzić jednak należy, iż obraza przepisu art. 424 k.p.k., nigdy nie jest naruszeniem prawa procesowego mającym wpływ na treść orzeczenia, bowiem do sporządzenia uzasadnienia dochodzi po wydaniu wyroku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 12 kwietnia 2013 r., II AKA 95/13, L.). Dlatego też niespełnienie wymogów z art. 424 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy zmiany lub uchylenia wyroku, skoro jest to uchybienie o charakterze procesowym (art. 438 pkt 2 k.p.k.), co wymaga wykazania możliwego wpływu na treść orzeczenia. Przepis art. 455a k.p.k. wprowadza z kolei normatywny zakaz uchylenia wyroku z powodu tego, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k. Niewystarczająca treść uzasadnienia wyroku może być wynikiem naruszenia przepisu procesowego (art. 424 k.p.k.), ale konieczne jest jeszcze stwierdzenie możliwego wpływu tego uchybienia na treść orzeczenia. Ten zaś nie istnieje, skoro uzasadnienie sporządzane jest po jego wydaniu. Natomiast uchybienie wymogom art. 424 k.p.k. może stanowić podstawę do uznania, że w procesie związanym z wydaniem wyroku doszło do naruszenia innych

przepisów procesowych, które mają znaczenie dla prawidłowego wyrokowania, gdy z uzasadnienia wynika, że nie zostały one właściwie zastosowane, np. art. 7 czy 410 k.p.k. Tego rodzaju uchybień, o czym będzie mowa poniżej, Sąd Okręgowy nie stwierdził i mimo niedostatków uzasadnienia zaskarżonego wyroku mógł w pełni dokonać kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Okręgowy stwierdza, że podniesiony przez skarżącą zarzut błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia okazał się niezasadny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1974 r., sygn. akt II KR 114/74, opubl. w OSNKW 1975/2/28). Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych korzysta z ochrony przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli ocena sądu jest poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, a jednocześnie stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpująca i logiczna (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996 r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974 r., sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47). W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy przeprowadził szereg dowodów i dokonał ich analizy, biorąc pod uwagę zasady wiedzy i doświadczenia życiowe. Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Dokonana ocena materiału dowodowego nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 7 k.p.k., jest oceną bezstronną, i nie wykazuje błędów logicznych.

Zgodzić należy się z Sądem Rejonowym, iż w niniejszej sprawie nie sposób przyjąć, iż oskarżony M. N. (1) w sposób zawiniony i działając umyślnie miałby wypełnić znamiona przestępstwa stalkingu w stosunku do pokrzywdzonej A. C. Jak przyjmuje się w doktrynie, w świetle art. 190a § 1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten, kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność. Zasadniczym zachowaniem wyrażającym czynność sprawczą tego przestępstwa jest zatem uporczywe nękanie, przez co należy rozumieć wielokrotne, powtarzające się prześladowanie, wyrażające się w podejmowaniu różnych naprzykrzających się czynności, których celem jest udrczenie, utrapienie, dokuczenie lub niepokojenie pokrzywdzonego albo jego osoby najbliższej. Negatywny stosunek sprawcy do pokrzywdzonego wzmocniony jest dodatkowo właściwością jego zachowania, zawierającą się w uporczywości nękania. Ustawodawca kryminalizuje zatem tylko takie zachowania odpowiadające nękanii, które mają charakter długotrwały. O uporczywym zachowaniu się sprawcy świadczyć bowiem będzie z jednej strony jego szczególne nastawienie psychiczne, wyrażające się w nieustępliwości nękania, tj. trwaniu w swego rodzaju uporze, mimo próśb i upomnień pochodzących od pokrzywdzonego lub innych osób o zaprzestanie przedmiotowych zachowań, z drugiej natomiast strony - dłuższy wpływ czasu, przez który sprawca je podejmuje. Skutkiem zachowania się sprawcy musi być wytworzenie u pokrzywdzonego uzasadnionego poczucia zagrożenia lub poczucia istotnego naruszenia jego prywatności. Jako zachowania charakterystyczne dla stalkerów w świetle

wiedzy kryminologicznej wskazuje się np. uporczywe dzwonienie do ofiary, tzw. głuche telefony oraz telefony w porze nocnej, kręcenie się w okolicy domu ofiary, nawiązywanie niechcianego kontaktu przy pomocy osoby trzeciej, wystawianie pod domem czy pracą ofiary, śledzenie ofiary, włamania do domu lub samochodu ofiary, wysyłanie niechcianych listów, e-maili czy prezentów (zob. B. Gruszczyńska, M. Marczewski, P. Ostaszewski, A. Siemaszko, D. Woźniakowska-Fajst, Stalking..., s. 833).

Sąd Odwoławczy podziela pogląd wyrażony przez Sąd I instancji, iż pewne zachowania oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonej A. C. należy ocenić zdecydowanie negatywnie, jak chociażby wypowiedane przez oskarżonego słowa wulgarne wobec pokrzywdzonej. W świetle jednak obowiązującej regulacji, by zachowanie mogło być uznane za stalking, nękanie przez sprawcę musi być uporczywe, a zatem polegać na nieustannym oraz istotnym naruszeniu prywatności innej osoby oraz na wzbudzeniu w pokrzywdzonym uzasadnionego okolicznościami poczucia zagrożenia. Ustawodawca nie wymaga przy tym, aby zachowanie stalkera niosło ze sobą element agresji. Nadto prawnie irrelevantne jest w kontekście strony podmiotowej tego przestępstwa czy czyn sprawcy powodowany jest żywionym do pokrzywdzonego uczuciem miłości, nienawiści, chęcią dokuczenia mu, złośliwością czy chęcią zemsty.

W niniejszej sprawie osobiste relacje oskarżonego i pokrzywdzonej z pewnością można określić jako skomplikowane i zaburzone. Para wielokrotnie kłóciła się ze sobą, równie często godzili się. Z uwagi na niedojrzałość emocjonalną oskarżonego, w celu zażegnania konfliktów nawiązywał on z pokrzywdzoną kontakt telefoniczny poprzez wysyłanie wiadomości tekstowych z przeprosinami i wyznaniem uczucia, jakim darzył A. C. Sąd Okręgowy wskazuje jednak, iż dla możliwości przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa stalkingu ma znaczenie fakt, iż pokrzywdzona często odpisywała oskarżonemu na smsy, odbierała telefony czy też sama inicjowała kontakt telefoniczny czy poprzez smsy, a jednocześnie nigdy sama kategorycznie nie zażądała tego, aby oskarżony nie przysyłał do niej smsów czy nie dzwonił, a nawet jeśli to robiła, nie była w swoich żądaniach konsekwentna, bowiem po pewnym czasie bądź odpisywała oskarżonemu na smsy i odbierała telefony od niego bądź sama inicjowała kontakt z oskarżonym. Jak wskazano w orzecznictwie, o uporczywym zachowaniu się sprawcy świadczyć będzie z jednej strony jego szczególne nastawienie psychiczne, wyrażające się w nieustępliwości nękania, tj. trwaniu w swego rodzaju uporze, mimo próśb i upomnień pochodzących od pokrzywdzonego lub innych osób o zaprzestanie przedmiotowych zachowań, z drugiej natomiast strony - dłuższy upływ czasu, przez który sprawca je podejmuje. Skutkiem zachowania się sprawcy musi być wytworzenie u pokrzywdzonego uzasadnionego poczucia zagrożenia lub poczucia istotnego naruszenia jego prywatności (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 lutego 2014 r., II AKa 18/14, LEX nr 1439334, KZS 2014/7-8/98).

Sąd I instancji słusznie zwrócił uwagę na okoliczność, iż pokrzywdzona niejednokrotnie sama również inicjowała połączenia głosowe, telefonując na numery komórkowe należące do oskarżonego, co miało miejsce nawet i kilkanaście razy w ciągu jednego dnia. Z akt sprawy wynika, iż strony, jak również ich rodziny znajdowały się w poważnym konflikcie, o czym świadczyły chociażby kierowane zawiadomienia o popełnieniu przestępstw przez skonfliktowane osoby. Sąd Odwoławczy podnosi, iż z pewnością telefony czy też wysyłane smsy były dla pokrzywdzonej uciążliwe z uwagi na ich ilość i częstotliwość, niemniej brak

jest podstaw do uznania, że zachowania te mogłyby wzbudzić u pokrzywdzonej poczucie zagrożenia. Jak wskazano powyżej, pomiędzy stronami toczył się spór dotyczący kwestii ustalenia ojcostwa, opieki nad dzieckiem, spraw majątkowych związanych z dzieckiem. Sąd Okręgowy wskazuje, iż z analizy połączeń telefonicznych oraz wiadomości tekstowych telefonu użytkowanego przez A. C. o numerze 788 553 743 w okresie od 13 lutego 2013 r. do 17 października 2013 r. ujawniono 90 rozmów odebranych, przychodzących na telefon A. C., przy czym najdłuższa rozmowa trwała 186,15 min, a najkrótsza 6 sekund. W tym okresie było również 62 próby nawiązania połączenia z numeru A. C. na numer M. N. (1). W okresie od 1 lutego 2013 r. do 18 września 2013 r. z numeru telefonu A. C. na numer M. N. (2) wysłano łącznie 333 smsy, przy czym dniu 16 maja 2013 r. było ich łącznie 38. Z kolei z analizy połączeń telefonicznych oraz wiadomości tekstowych telefonu użytkowanego przez A. C. o numerze 604 086 021 ujawniono 79 rozmów odebranych, przychodzących na telefon A. C., przy czym najdłuższa rozmowa trwała 62,2 minuty, a najkrótsza 4 sekundy, natomiast połączeń inicjowanych z telefonu A. C. było 60. Jednocześnie w okresie od 1 lutego 2013 r. do 8 października 2013 r. z numeru A. C. na numer M. N. (1) wysłano łącznie 398 smsów, w niektóre dni było ich łącznie po kilkanaście (k. 100 - 106).

Użyte przez ustawodawcę sformułowanie w art. 190a § 1 k.k. "uporczywe nękanie" wyraźnie wskazuje na intencjonalne zachowanie sprawcy i w tym zakresie sprawcy musi przyświecać zamiar bezpośredni - sprawca chce dokuczyć ofierze, ma świadomość tego, że jego zachowanie stanowi dla niej dolegliwe nękanie i takiego właśnie odbioru swojego zachowania chce, a takich cech w zachowaniu oskarżonego M. N. (1) jednoznacznie nie można przypisać. Jak wynika z zeznań pokrzywdzonej A. C. w żadnym razie nie można stwierdzić, iż w zarzucanym oskarżonemu w akcie oskarżenia okresie, tj. od lutego 2013 r. do 1 stycznia 2014 r. pokrzywdzona kategorycznie nie życzyła sobie kontaktów z oskarżonym i sama ich nie inicjowała. A. C. wielokrotnie wskazywała na sytuacje, iż po licznych telefonach od oskarżonego i smsach z deklaracjami miłości, decydowała się dać ich związkowi kolejną szansę, tak było m.in. w marcu i maju 2013 r. A. C. powoływała się na liczne zdarzenia, w których jednoznacznie i kategorycznie oświadczała oskarżonemu, że nie chce się z nim spotykać, a po jakimś czasie zmieniała zdanie. M.in. oskarżony odwiedził pokrzywdzoną w szpitalu, do którego trafiła z uwagi na problemy z ciążą, a pokrzywdzona prosiła oskarżonego o odwiezienie jej do domu następnego dnia. Bywały sytuacje, iż po kłótni z oskarżonym pokrzywdzona szła do domu, a po jakimś czasie ponownie wychodziła przed dom do oskarżonego, żeby z nim jeszcze porozmawiać. W czerwcu 2013 r. pokrzywdzona postanowiła dać oskarżonemu kolejną szansę, miała nadzieje na stworzenie rodziny dla ich dziecka, planowali zakupić mieszkanie na kredyt, w związku z tym byli w banku i oglądali kilka mieszkań. Ostatecznie do zakupu mieszkania jednak nie doszło. W związku jednak z planami zakupu mieszkania doszło do sytuacji, w której oskarżony nie mógł znaleźć swojego dowodu osobistego i pokrzywdzona pojechała z nim do R., aby ten dowód odszukać. Pokrzywdzona zeznała wręcz, że "nalegała na wspólne zamieszkanie, bo dziecko było w drodze, mogliśmy jakoś się dorobić i zapewnić dziecku rodzinę i dobra materialne" (k. 275). Również w czerwcu 2013 r. oskarżony i pokrzywdzona pojechali na spacer nad stawy, żeby posiedzieć i porozmawiać, ostatecznie jednak pokłócili się. Twierdzenia pokrzywdzonej, iż w trakcie zdarzenia z huśtawką w czerwcu 2013 r. oskarżony chciał doprowadzić pokrzywdzoną do poronienia, jest subiektywną oceną zaistniałego

zdarzenia przez A. C. Mimo to, pokrzywdzona podziękowała oskarżonemu za pobyt nad jeziorem, choć nie pamiętała w jakiej formie. W dniu 17 czerwca 2013 r. pokrzywdzona wniosła do Sądu Rejonowego w Trzciance pozew o zasądzenie od M. N. (1) na jej rzecz alimentów w kwocie 500 złotych miesięcznie na utrzymanie i leczenie w czasie ciąży oraz o zabezpieczenie powództwa przez zobowiązanie M. N. (1) do uiszczenia środków pieniężnych na jej leczenie i utrzymanie w okresie ciąży od szóstego miesiąca do rozwiązania ciąży, jednak w dniu 17 lipca 2013 r. podjęła decyzję o cofnięciu pozwu, co zakończyło się umorzeniem postępowania. W sierpniu 2013 r. A. C. otrzymała od oskarżonego smsa z życzeniami urodzinowymi i wysłała mu podziękowania za te życzenia. Z kolei po urodzeniu dziecka we wrześniu 2013 r. A. C. wysłała smsa do oskarżonego, aby się z nią skontaktował odnośnie dziecka i alimentów, ale gdy oskarżony zadzwonił do matki pokrzywdzonej, A. C. nie chciała go widzieć. Jednocześnie odpowiadając na pytania obrońcy oskarżonego pokrzywdzona wskazała, iż przestali być parą z oskarżonym w czerwcu 2013 r., co potwierdzili również przesłuchani w sprawie świadkowie (świadek S. C. - k. 355, świadek P. N. - k. 364). A. C. zeznał także, iż we wrześniu 2013 r. wysyłała oskarżonemu wiadomości tekstowe, które były odpowiedzią na sms y oskarżonego, w których pisała, aby dał jej spokój. Bywało, że pokrzywdzona pisała do niego samodzielnie smsa, ale było to w nawiązaniu do smsa, którego oskarżony wcześniej przysłał. Pokrzywdzona zeznała, że na początku marca 2013 r. przesłała oskarżonemu smsa "z wyrazami miłości", ale wynikło to z tego, że był to tydzień, kiedy między nimi dobrze się układało (k. 270 - 275).

Z przytoczonych powyżej fragmentów zeznań pokrzywdzonej wyłania się zatem obraz bardzo skomplikowanych relacji pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzoną. I choć bez wątpienia zachowanie oskarżonego wielokrotnie nosiło cechy pewnego rodzaju osaczenia pokrzywdzonej poprzez liczne próby nawiązania z nią kontaktu czy to osobistego czy to telefonicznego, to jednak niemałą rolę odegrała tu postawa pokrzywdzonej, które przez wiele miesięcy dawała oskarżonemu niejako sprzeczne sygnały co do charakteru i przyszłości ich związku, gdyż wielokrotnie oskarżonemu wybaczała wszelkie nieporozumienia, dawała mu kolejne szanse, odpisywała na jego smsy, inicjowała z nim kontakt. Znamienne jest, iż pomimo wskazania w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa lutego 2013 r. jako daty początkowej okresu rzekomego nękania jej przez oskarżonego, to jeszcze w czerwcu 2013 r. pokrzywdzona planowała z oskarżonym wspólną przyszłość, zakup mieszkania a jako datę ostatecznego zerwania z oskarżonym podaje właśnie czerwiec 2013 r. Trudno zatem pogodzić takie zachowania pokrzywdzonej i postawę wobec oskarżonego z wysuwaniem zarzutu popełnienia przestępstwa przez M. N. (1) z art. 190a § 1 k.k. A. C. z pewnością było trudno całkowicie zerwać kontakt z oskarżonym z uwagi na ciążę i narodziny dziecka, niemniej wszelkie kontakty z oskarżonym czy to w jego inicjatywy czy zainicjowane przez pokrzywdzoną nie prowadziły do załagodzenia czy wyciszenia konfliktu pomiędzy stronami. Bez wątpienia na zachowanie oskarżonego wpływ miały również narodziny dziecka A. C., który z jednej strony podejmował próby kontaktu z dzieckiem, z drugiej jednak strony kwestionował swoje ojcostwo. W ocenie Sądu Okręgowego zachowanie się oskarżonego wobec pokrzywdzonej, który podczas spotkań, po zerwaniu znajomości jak i w ciągu trwania związku stron, nie przejawiał wobec pokrzywdzonej jakiejkolwiek agresji fizycznej nie dało obiektywnie istniejących podstaw mierzonych miarą przeciętnego człowieka do przyjęcia, iż mógł wywołać u pokrzywdzonej poczucie zagrożenia, a jedynie znaczną uciążliwość tym

bardziej, że nie podejmował wobec niej działań uznanych przez Sąd II instancji jako typowe przy stalkingu, tj. telefonowanie zwłaszcza w porze nocnej, tzw. głucho telefony, wysyłanie listów, włamania do domu, kradzieże przedmiotów należących do ofiary, nie naruszył też istotnie jej prywatności, albowiem nie upowszechniał informacji dotyczących jej życia prywatnego ani związku z nim, nie kontrolował też jej celowo aby wiedzieć co robi, gdzie jest, itp. Nie można bowiem zaakceptować stanowiska, iż z jednej strony oskarżony miał wzbudzać u pokrzywdzonej strach, a z drugiej strony A. C. planowała z oskarżonym przyszłość. Skoro pokrzywdzona nie akceptowała zachowania oskarżonego, winna definitywnie zaprzestać z nim wszelkich kontaktów.

Odnosząc się z kolei do kwestii oceny zeznań świadków, jak zaznaczono powyżej, dokonanie zbiorczej, niezwykle skrótowej oceny zeznań świadków nie było w pełni zgodne ze wskazaniami wynikającymi z art. 424 § 1 k.p.k. Niemniej świadkowie wskazywali na dość burzliwy charakter związku oskarżonego z pokrzywdzoną, co wynika również z wersji zdarzeń przedstawionych przez oskarżonego oraz samą pokrzywdzoną. Jakkolwiek z zeznań świadków, w szczególności W. C., S. C., A. S. i D. C. wynika, iż oskarżony wielokrotnie naruszał prywatność pokrzywdzonej, był uciążliwy i nachalny, niemniej w kontekście zeznań A. C., która przed długi czas akceptowała takie zachowanie M. N. (1) nie sposób uznać, iż działanie oskarżonego wyczerpywało znamiona przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. W ocenie Sądu Okręgowego, fakt, iż część świadków, jak chociażby wskazywani przez skarżącą A. N., P. N., N. D. nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzeń wskazanych w akcie oskarżenia, a znają jedynie relację oskarżonego, z góry nie dyskwalifikuje ich jako świadków, gdyż stan faktyczny sprawy można również konstruować w oparciu o dowodowy pośrednie. Jeśli z kolei chodzi o zeznania świadków W. S. i M. W. to nie sposób odnieść się szczegółowo do podniesionych w apelacji oskarżycielki posiłkowej zarzutów z uwagi na zbyt ogólną i zbiorczą ocenę tej części materiału dowodowego zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy. Sąd Odwoławczy wskazuje jednak, po przeanalizowaniu całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i zapoznaniu się ze sporządzonym uzasadnieniem, iż zeznania tych świadków nie miały dominującego wpływu na poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i ostateczne rozstrzygnięcie sprawy.

Sąd Okręgowy podnosi również, iż o możliwości zakwalifikowania czynu według innego przepisu sąd uprzedza strony (art. 399 § 1 k.p.k.). Zatem ten organ jest uprawniony dokonać oceny, czy na danym etapie postępowania w sposób wyraźny zarysowała się taka możliwość. Nie można żądać od sądu aby uprzedzał strony o możliwości przyjęcia innej kwalifikacji prawnej czynu, jeżeli nie wynika to z oceny - chociażby wstępnej - już przeprowadzonego materiału dowodowego, a taka sytuacja najwyraźniej miała miejsce w niniejszej sprawie. Podkreślić należy, iż możliwości przyjęcia innej kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu nie dostrzegła ani oskarżycielka posiłkowa ani jej pełnomocnik, którzy nawet w końcowych głosach stron, które zostały zaprotokołowane, konsekwentnie wnosili o uznanie oskarżonego M. N. (1) za winnego popełniania zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa z art. 190a § 1 k.k.

Jedynie na marginesie Sąd Okręgowy wskazuje, iż oskarżony nie mógłby wyczerpać znamion przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. z uwagi chociażby na brak przedmiotu bezpośredniego działania. Przedmiotem bezpośredniego działania są: osoba najbliższa wobec sprawcy, osoba pozostająca z nim w stałym lub przemijającym stosunku zależności, osoba

małoletnia oraz osoba nieporadna ze względu na swój stan psychiczny lub fizyczny, przy czym osobą najbliższą, w rozumieniu art. 115 § 11 k.k., jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu. Pokrzywdzonej A. C. nie sposób zakwalifikować do żaden w wyżej wskazanych kategorii osób najbliższych, w szczególności nie była ona osobą pozostającą we wspólnym pożyciu z uwagi chociażby na brak więzi gospodarczej, tj. prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego i wspólne zamieszkiwanie.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut oskarżycielki posiłkowej naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 170 § 1 k.p.k., polegający na oddaleniu wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka lekarza psychiatrii lek. M. S. (1) na okoliczność zapadnięcia na zdrowiu oraz okoliczności powstania choroby u A. C. Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zasięgnięcie opinii biegłego jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy zachodzi potrzeba stwierdzenia okoliczności mającej istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i aby to ustalić, konieczne jest posiadanie wiadomości specjalnych. Okolicznościami mającymi istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy są okoliczności, które mogą mieć wpływ na treść decyzji kończącej postępowanie. Nie chodzi o jakiegokolwiek znaczenie danej okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy, ale ustawodawca dokonał kwantyfikacji jej znaczenia dla rozstrzygnięcia. Mają one mieć istotne znaczenie, co w znaczny sposób zawęża ich zakres. Zaznaczenie w ustawie, że chodzi o okoliczności mające istotne znaczenie, stanowi wskazówkę, by odwoływać się do dowodu z opinii biegłego tylko wówczas, gdy jest to rzeczywiście niezbędne (T. Widła: Ocena dowodu z opinii biegłego, Katowice 1992, s. 117). W doktrynie wskazuje się, że chodzi zwłaszcza o wszelkiego rodzaju związki przyczynowe, okoliczności sfery przedmiotowej oraz związane ze stroną podmiotową przestępstwa (Z. Kegel: Ekspertyza ze stanowiska procedury i kryminalistyki, Wrocław 1976, s. 70). W ocenie Sądu Odwoławczego ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż trudne relacje pokrzywdzonej z oskarżonym mogły niekorzystnie wpłynąć na stan emocjonalny czy psychiczny pokrzywdzonej, gdyż relacje między stronami były zaburzone, zaistniał silny konflikt, związany obecnie z kwestią władzy rodzicielskiej i sprawowaniem opieki nad dzieckiem. Brak jednak podstaw do przyjęcia, iż zachowanie oskarżonego M. N. (1) wyczerpywało znamiona przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. Zdaniem Sądu Okręgowego przesłuchanie w charakterze świadka lek. M. S. (2) nie było zatem konieczne dla stwierdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Słusznie Sąd Rejonowy oddalił wnioski dowodowe oskarżycielki prywatnej zawarte w piśmie procesowym z dnia 6 kwietnia 2016 r. dotyczące dopuszczenia dowodu z urządzenia marki O. (...), dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny fonoskopii w celu zbadania dyktafonu marki O. (...), powołanie biegłego z dziedziny elektroniki na okoliczność wylutowania pamięci wewnętrznej flasz w celu sczytania i przekazania tych nagrań do celów fonoskopijnych oraz o wypożyczenie dyktafonu marki O. (...), który znajduje się w aktach sprawy II K 560/14 Sądu Rejonowego w Trzciance. W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzenie tych dowodów nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza w kontekście zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań licznych świadków na okoliczność relacji pokrzywdzonej i oskarżonego, analizy połączeń

telefonicznych numerów użytkowanych przez pokrzywdzoną, wydruku wiadomości wymienianych między telefonem oskarżonego i pokrzywdzoną, w oparciu o które Sąd Rejonowy poczynił trafne ustalenia faktyczne.

Skarżącej - jak wyżej wskazano - błędów w rozumowaniu Sądu Rejonowego skutkujących poczynieniem niewłaściwych ustaleń faktycznych czy też innych uchybień mających wpływ na treść wyroku nie udało się wykazać. W uzasadnieniu apelacji nie przedstawiono bowiem przekonującej argumentacji na poparcie stanowiska przedstawionego w petitum apelacji. Nie przytoczono niczego, co podważałoby prawidłowość toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Podkreślić należy, iż nie odniosą skutku zarzuty odwoławcze sprowadzające się jedynie do polemiki z ustaleniami zaskarżonego orzeczenia bądź prezentowania odmiennych poglądów na wiarygodność dowodów bądź fakty z nich wynikające.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak jest obiektywnych dowodów świadczących o tym, że oskarżony M. N. (1) wypełnił znamiona przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonego M. N. (1) od zarzucanego mu występku. Wskazać należy, na postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2004 r., w którym Sąd ten wskazał, że "ułomności dowodów obciążających nie można stawiać na równi z ułomnościami dowodów odciążających. Ze względu na to, że warunkiem sine qua non skazania oskarżonego jest udowodnienie popełnienia przezeń czynu przestępnego, sprzeczności w sferze dowodów odciążających nigdy nie są "równoważne" ze sprzecznościami w zakresie dowodów obciążających. Jeżeli te ostatnie są "wewnętrznie sprzeczne", to zasadnicze i samoistne znaczenie ma to, czy in concreto zakres i charakter tych sprzeczności nie wyłącza w ogóle możliwości uznania owych dowodów za podstawę skazania" (II KK 271/03, OSNwSK 2004/1/425).

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia i rozważania Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie § 11 ust. 2 pkt 4 i ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa oraz od oskarżycielki posiłkowej A. C. po " części tj. w kwotach po 420 złotych na rzecz M. N. (1) zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223, z późn. zm.) Sąd Okręgowy kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w " części obciążył Skarb Państwa, natomiast w pozostałym zakresie zwolnił oskarżycielkę posiłkową A. C. od uiszczenia tych kosztów, jak również zwolnił ją od uiszczenia opłaty za II instancję.